

To już 12 edycja Młodzieżowego Festiwalu Brydżowego w „Szczyrku-Białej”!



Tomasz Jochymski

Jak co roku, gdy w całym kraju zaczyna się robić szaro i pochmurno (akurat jak na złość autorowi za oknem świeci słońce, a termometr wskazuje 17 stopni (sic!)) oczy wszystkich młodych brydżystów zaczynają zerkać na południe Polski i sami zainteresowani nerwowo rozpoczynają odliczać dni do kolejnego turnieju Adriana, który po raz kolejny organizowany jest u podnóża góry Skrzyczne w Szczyrku.

Nie zamierzam opisywać jak to kiedyś było, bo niestety tego nie pamiętam, ale faktem niepodważalnym jest, że z roku na rok jest co raz lepiej, a spore grono organizatorów zawodów brydżowych, choćby Ekstraklasy czy niektórych GPPP, mogłoby (a nawet powinno) wiele nauczyć się od naszego Kolegi Adriana. Rokrocznie jest on oklaskiwany na stojąco przez wszystkich uczestników i należy mieć tylko nadzieję, iż Adrianowi wystarczy chęci, zdrowia, zaangażowania i pasji do przeprowadzenia kolejnych edycji.

Ale w czym tkwi sukces? Dlaczego wszyscy tak chętnie wracają do Szczyrku, a wcześniej do Bielska-Białej? Co ma takiego Adrian, czego nie mają inni organizatorzy? Otóż wydaje mi się, że nie ma jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytania. Według mnie na ogromny sukces Festiwalu składa się wiele rzeczy, które zebrane razem, tworzą najlepszy turniej dla młodzieży (i nie tylko!) w naszym kraju.

Zacząłbym od istotnego czynnika, jakim są sami uczestnicy. W większości są to juniorzy w każdym wieku, od 10-latków do 25-latków. W turnieju mogą także od niedawna występować osoby do 28 roku życia, które wcześniej grały już w Festiwalu. Wśród takich uczestników byli tacy Mistrzowie, jak Asia Taczewska, Marta Maj, Kamila Szczepańska, Przemek Piotrowski czy Michał Nowosadzki. Zarówno tym najmłodszym, jak i tym najbardziej doświadczonym zawodnikom przyświeca jeden cel: świetna zabawa i mile spędzenie czasu ze znajomymi. Oczywiście liczą też się puchary i nagrody (których ciągle przybywa i co najważniejsze wystarcza dla każdego), ale są one tylko dodatkiem do całego wyjazdu. I właśnie takie podejście skutkuje tym, że jedynymi niezadowolonymi po turnieju, ale tylko przez chwilę, mogą być ci, którzy akurat uplasowali się tuż za podium albo brakło im niewielu punktów do zakwalifikowania się do finału A.

Kolejnym czynnikiem gwarantującym niezapomniane wrażenia z wyjazdu są dodatkowe atrakcje przygotowywane przez Organizatorów. Turniej tenisa stołowego, turnieje na Play Station, Turniej Przyjaciół Brydża, ognisko czy mecz w piłkę nożną na hali – to już stałe punkty w programie imprezy. Oprócz tych wrażeń, każdy może wybrać się na wycieczkę w malownicze Beskidy czy potańczyć w hotelowej dyskotecie. Także atrakcji dodatkowych na pewno nie brakuje, a sprawiają one, że pobyt w Szczyrku staje się jeszcze przyjemniejszy.

Festiwal na pewno nie cieszyłby się takim zainteresowaniem gdyby nie samo miejsce rozgrywek, czyli Hotel Orle Gniazdo. Potężny moloch, mający około pół kilometra długości, okazuje się być doskonałym miejscem dla młodych brydżystów. I nie chodzi tylko o fakt, iż miejsca starczy dla wszystkich, że można wybrać sobie pokój o lepszym standardzie, że gra się w bardzo komfortowych warunkach, że jedzenie jest smaczne, a napoje podawane są w szklankach z Fernando Torresem i Wojtkiem Szczęsnym. Chodzi też, a w zasadzie przede wszystkim, o podejście kierownictwa hotelu do młodych brydżystów i przymykanie oka na łamanie ciszy nocnej przez starszych zawodników oraz podporządkowanie pracy całego personelu, by nam, uczestnikom Festiwalu spędzało się czas jak najlepiej. Szczególnie warto w tym miejscu zaznaczyć, że na początku uczestnicy spali w szkole, następnie zdarzało się mieszkać bodaj przy parafii, a ostatnim miejscem w Bielsku-Białej, w którym zamieszkiwali zawodnicy był już Hotel Piast. Także na tym przykładzie widać ewolucję i profesjonalizację turnieju.

Kwestią, którą warto poruszyć, jest oczywiście sprawa ceny za uczestnictwo w Festiwalu, a w zasadzie jej niskość. Otóż za pobyt od piątku do poniedziałku należy zapłacić 230zł. W ramach tej opłaty mamy: wpisowe do turnieju, gwarantowaną nagrodę, nocleg (3 noce), pełne wyżywienie, czy dostęp do stołów do tenisa stołowego, trambambuli i basenu z piłeczkami dla najmłodszych. Jest to jeden z niewielu turniejów, po którym nigdy nie zadaję sobie pytania: „na co poszły moje pieniądze?”. A jak jest w Waszym wypadku?

Innym aspektem, stricte technicznym, są sędziowie. Od samego początku Organizatorzy dbają o to, by nad sprawnym przebiegiem turnieju czuwali najlepsi, ale i też najmilsi sędziowie z naszego kraju. I tak już od dobrych kilku lat w skład ekipy sędziowskiej wchodzi powszechnie lubiani i szanowani Artur Wasiak, Andrzej Kozikowski i Olek Krych. Jestem pewien, że każdy organizator turnieju brydżowego chciałby mieć takich profesjonalistów w swojej drużynie.

Oczywiście tych składników znalazłoby się jeszcze więcej, ale starałem się pokazać tylko te najważniejsze, mające największy wpływ na sukces Festiwalu. Niewątpliwie jednak wszystkie te kluczowe kwestie nie współpracowałyby tak ze sobą gdyby nie postać Adriana Bakalarza.

Adrian jest człowiekiem wielkim – dosłownie i w przenośni. Jest on najwierniejszym przyjacielem, człowiekiem czynu, pasjonatem i osobą, która potrafi w przeciągu 10 minut załatwić buty do gry na hali nr 44 o godzinie 20:30 będąc w hotelu na szczycie wzgórza w Szczyrku. Adrian nie zna pojęć „niemożliwe”, „nie da się”, czy „nie chce mi się”. Podczas Festiwalu poświęca się dla uczestników i dba, by wszystko było im podporządkowane. Adrian ma także wyjątkową zdolność do współpracowania z każdym, a godna podkreślenia jest również jego umiejętność zwrócenia się o pomoc, którą zawsze otrzymuje – przede wszystkim od swoich kochających rodziców, którzy też co roku dokładają swoją cegiełkę do organizacji Festiwalu.

Mam zatem nadzieję, iż 8 listopada spotkamy się w jak największym gronie w Szczyrku, oraz że w tym roku w końcu padnie tak upragniona przez Adriana liczba 100 par w turnieju!

Do zobaczenia!

Tomek Jochymski

Mistrzostwa Polski AZS

W tym roku Organizatorzy przygotowali dla uczestników Festiwalu pewną niespodziankę. Otóż przy okazji Festiwalu odbędą się także Mistrzostwa Polski AZS, w ramach których rozdane zostaną medale w następujących konkurencjach:

- turniej par na IMPy,
- turniej par na MAXy,
- turniej indywidualny na MAXy,
- turniej drużynowy.

Warunkami koniecznymi do wzięcia udziału w ww. Mistrzostwach są:

- posiadanie ważnej legitymacji PZBS,
- posiadanie ważnej legitymacji AZS i/lub legitymacji studenckiej.

Należy nadmienić, iż żeby brać udział w MP AZS należy grać z partnerem (lub partnerami), którzy również spełniają wymagania partycypacji w zawodach, w innym wypadku nie będą oni brani pod uwagę w klasyfikacji MP AZS.

Wywiad z pierwszym triumfатorem Festiwalu z roku 2002 – Jarkiem Ostrowskim.



Jarosław Ostrowski, Arcymistrz (13 WK), zawodnik ekstraklasowej drużyny AZS UW TG Warszawa, zwycięzca I Młodzieżowego Festiwalu Brydżowego w Bielsku-Białej w parze z Dariuszem Ignatiukiem.

Na co dzień szczęśliwy mąż Marty (także brydżystki) i dumny ojciec młodziutkiej Majki. Wraz z rodziną mieszka pod Poznaniem, kibicuje GKS-owi Tychy i Lechowi Poznań.

Tomasz Jochymski: Jakie są Twoje wspomnienia z pierwszej edycji Festiwalu?

Jarosław Ostrowski: *Dużo radości i na ówczesny czas ogromny sukces. Zaczęłem grać w brydża 2 lata wcześniej, podczas gdy np. Wojtek Michałek (serdeczne pozdrowienia) w tym czasie grał tych lat już pewnie z 10. Bardzo sympatyczna impreza z przeogromną ilością nagród. Co wygrałem? Niestety nie pamiętam...*

TJ: Co się stało, że przestałeś grać w Festiwalu? (Jeżeli barierą był wiek, to czy był to jedyny powód zaprzestania brania udziału?)

JO: *Tak naprawdę to wiek był jedyną barierą, bo jak było widać przeprowadzka do Poznania nie przeszkodziła. Pomimo, że z 35 km z Tychów do Bielska zrobiło się ponad 10 razy tyle, to w roku 2007 (ostatni Festiwal, w którym mogłem grać, a pierwszy gdy mieszkałem w Poznaniu) przybyłem, zagrałem z obecną żoną i chyba ustanowiłem życiówkę z minisesji: 81.09%, prawdopodobnie po dziś dzień nie pobitą (od pewnego czasu wyliczenie wyniku sesji wymaga dużego wkładu pracy, więc po prostu nie liczę). Co ciekawe, Marta ten wynik poprawiła. A dlaczego w roku 2004 nie byłem, to nie pamiętam.*

TJ: Co słyhać u Twojego Partnera – Darka Ignatiuka?

JO: *Utrzymujemy kontakt. Darek jest pracownikiem naukowym na Uniwersytecie Śląskim i czasami wyjeżdża na Spitsbergen w celach naukowych. Podsyła wtedy zdjęcia zorzy czy niedźwiedzia polarnego.*

TJ: Pamiętasz jakieś rozdanie z wygranej? Jeżeli nie pamiętasz akurat z tego turnieju, to może być z innego.

JO: *Nie znalazłem rozkładów z 2002 roku... A na poważnie to oczywiście, że nie pamiętam rozdań sprzed 11 lat. Zresztą nie znalazłem też rozkładów z innych lat w których brałem udział, więc niestety nie pochwalę się. Przychodzi mi na myśl taka dygresja – że może i Kiełek ma niekonwencjonalne metody nauki, ale przynajmniej po wielu latach rozdanie pamiętam – oddałem w nim 6-7 tysięcy. Tylko 24 IMP-ów, a za to jak zostaje w pamięci.*

TJ: Jakie są według Ciebie największe zalety Festiwalu?

JO: *Ogromna frekwencja, niskie koszty, ogromne zaangażowanie organizatorów, ilość nagród i to, że zawsze przyjeżdża kilkudziesięciu znajomych.*

TJ: A wady?

JO: *Drugi dzień jest morderczym dniem dla młodych adeptów brydża i może czasami zniechęcić (50 rozdań jednego dnia to niejeden dorosły brydżysta nie umie wytrzymać). Powoduje to, że mniej ograni zawodnicy raczej nie mają szans wytrzymać takiego dystansu. Natomiast ostatni dzień jest dosyć bezproduktywny, a można by 10-20 rozdań zagrać odciążając dzień poprzedni. W tym roku spojrzałem na regulamin i chyba w 2 dni gra się po 50-60 rozdań. Szansę na wygranie mają więc tylko osoby grające bardzo dużo.*

TJ: Co Twoim zdaniem sprawia, że ten turniej cieszy się tak dużym zainteresowaniem?

JO: *Przede wszystkim zaangażowanie Adriana Bakalarza i jego rodziców (oczywiście mówię o tym, co zapamiętałem). Bez niego nie dałoby się zrobić tak fantastycznej imprezy. Tutaj ogromne gratulacje i podziękowania. Zawsze bawiłem się fantastycznie!*

TJ: Kto Twoim zdaniem i dlaczego wygra w tym roku? (mogą startować zawodnicy do 28 lat)

JO: *Ciężko mi ocenić nie widząc listy startowej (głupio byłoby wytypować kogoś, kto nie zagra), ale obstawiam, że pomimo tego, że jestem nieco starszy to będę znał obydwu zawodników doskonale. Postaram się nie przegapić startu imprezy i maksymalnie po 1 sesji napisać SMS-a z moim typem.*

TJ: Czy masz jakiegoś idola/mentora?

JO: *Wiadomo, że moim mentorem na zawsze pozostanie Rysiu Kielczewski. To dzięki niemu zacząłem grać w tę grę i nie zrezygnowałem jak wielu moich znajomych, z którymi przyszedłem na pierwsze zajęcia. To dzięki niemu bardzo szybko przeskoczyłem w krótkim czasie wielu kolegów z dużo większym stażem, osiągnąłem jakieś sukcesy w tej grze, nawet jeżeli grałem w parze z kimś innym.*

TJ: Twoja rada dla młodych brydżystów.

JO: *Nie zniechęcać się porażkami. W słabszych występach doszukiwać się chociaż małego pozytywu – chociaż jednego udanego rozdania lub zagrania. Analizować i wyciągać wnioski. Nie gnębić partnera w momencie, gdy sam wie, że nie zagrał optymalnie. To już nie pomoże... I najważniejsze w rozwoju – zawsze starać się grać z lepszymi od siebie i nie obrażać się, gdy ktoś nam podziękuje, bo nie umieliśmy go dostatecznie szybko dogonić. Nie oszukujmy się, często ten lepszy zdecyduje się na wspólną dłuższą grę z taką właśnie nadzieją.*

Rozmawiał: Tomasz Jochymski

Szczyrk na sportowo!

Nie samym brydżem Festiwal stoi! Po raz kolejny Organizatorzy zadbali o wszystkie zachcianki uczestników, czego efektem zostało wpisanie do programu imprezy siatkówki i piłki nożnej.

Tak też w piątek po turnieju na IMP-y chętni będą mogli pograć w siatkówkę, a w sobotę po MAX-ach w piłkę nożną. W niedzielę odbędzie się turniej tenisa stołowego.

Miejszem gier będzie Hala Sportowa, która wchodzi w skład Centralnego Ośrodka Sportu w Szczyрку, który z kolei wykorzystywany jest jako Ośrodek Przygotowań Olimpijskich przez wielu sportowców z naszego kraju.

Osobą odpowiedzialną za siatkówkę jest Magda Budzyńska, a za piłkę nożną Michał Kania i Tomasz Jochymski.

Na siatkówce nie ma limitu miejsc, jednak jeżeli chodzi o piłkę nożną, to maksymalna liczba osób wynosi 16.



Zaatakuj Amerykę!



Grzegorz Gardynik, Arcymistrz Międzynarodowy (19 WK), zawodnik ekstraklasowej drużyny SPS Construction Kielce. Jego aktualnym partnerem jest Łukasz Witkowski.

Zapewne śledziliście ostatnio drogę do sukcesów Polaków w 2013 roku na Bali w Bermuda Bowl, w Ameryce na Letnich Mistrzostwach Ameryki i w Monte Carlo na Cavendishu. My, Polacy, zaczynamy powoli odzyskiwać utraconą pozycję jednego z liderów światowego brydża. Dzieje się tak dlatego, że dzięki ambicjom graczy doświadczonych, dzięki ich mobilizacji do pracy i treningów na wielką skalę, nasze tęgie arcymistrzowskie głowy rozruszały się. Powoli wpadamy w trans ludzi głodnych sławy, sukcesu i pieniędzy. O tym, czy Wy dołączycie do tego pospolitego ruszenia, zdecydujecie wy sami. Dzięki uprzejmości Mariusza Puczyńskiego, właściciela, inwestora i opiekuna serwera, na którym funkcjonuje Forum Rady Zawodniczej PZBS, na łamach tegoż forum powstało specjalne forum tylko dla młodzieży o nazwie Juniors Only. To forum jest specyficzne i nietypowe. Jest to miejsce zamknięte z nadawanym uprawnieniem o tajnym kodzie dostępu, a imienna lista osób biorących udział w czytaniu i pisaniu na tym forum jest jawna tylko dla użytkowników Juniors Only. Lista jest stale uzupełniana o nowe osoby. Biorąc pod uwagę obserwację i działalność przeróżnych forów publicznych

zauważyłem, że niekontrolowane fora pełne są kwasu i nerwów.

Aby nas od tej złej atmosfery uwolnić, wspólnym postanowieniem Mariusza i moim, zrobiliśmy forum tajne, tylko dla Was, Waszych sponsorów i sympatyków.

Co robimy na Juniors Only?

Poszerzamy wiedzę o nowych gadżetach licytacji naturalnej, dyskutujemy, rozważamy, przedstawiamy problemy na przykładach, analizujemy. Forum Juniors Only nie jest przeznaczone do nauki najpopularniejszego systemu w Polsce, jakim stał się Wspólny Język. Wasze przebywanie na forum, udział, czytanie, ma za zadanie rozszerzenie Wam horyzontów myślenia w bazie naturalnej licytacji, w bazie systemów z otwarciem ze strefy otwarć 11-22PC. To forum ma dać Wam nową wiedzę o systemach waszych przeciwników, z którymi z racji Waszego młodego wieku w wielu przypadkach nie byliście w stanie się zapoznać. Wielu z was gra wyłącznie systemem Wspólny Język. Aby skuteczniej dokonać ekspansji "na zachód", prędzej czy później potrzebna będzie Wam wiedza i „otrząskanie” z przeróżnymi innymi systemami. Być może dzięki udziałowi w grupie Juniors Only nastąpi taki moment, że pod wpływem własnej analizy i porównań wartości licytacji w systemie Wspólny Język z bazą licytacji naturalnych spodoba się wam bardziej granie systemem naturalnym? Nie wykluczajcie i nie przekreślajcie takiego scenariusza za wcześnie. Nadmiar wiedzy o brydżu jeszcze nikomu nie zaszkodził!

Jak do nas trafić?

1. Należy zarejestrować się na Forum Rady Zawodniczej. Wejdziemy do tego forum przez linki na stronie PZBS. Adres strony to <http://www.forumbridge.pl>.
2. Wysyłamy prośbę o dostęp do Juniors Only za pomocą:
 - prywatnej wiadomości skierowanej na adres użytkownika Grzegorz Gardynik
 - maila na prywatny adres: gc@post.pl
 - telefonu, dzwoniąc pod nr: 609 106 101

Po kilku dniach lub szybciej otrzymacie dostęp do forum Juniors Only. Uprawnienia staramy się dawać hurtowo, jak uzbierają się chętni, gdyż taki sposób ułatwia mnie i Mariuszowi pracę. Klikaj, rejestruj się... to nic nie kosztuje!

Co Wam da udział w forum i na jaką pomoc możecie liczyć?

1. Juniors Only jest inicjatywą prywatną i nie podlega strukturom organizacyjnym PZBS. Współpracujemy z PZBS w ramach możliwości naszego związku, a opiekę finansową zapewniają nam Darczyńcy i ścisła współpraca z Zarządem Warszawskiego Związku Brydża Sportowego.
2. Za moim pośrednictwem na łamach forum możecie poznać opinie w wybranym temacie jaką mają nasi Galaktycy: Cezary Balicki, Marcin Leśniewski, Jacek Pszczoła, Krzysztof Martens, Krzysztof Buras, Grzegorz Narkiewicz, Asia Raczyńska (reprezentantka Francji) i inni wielcy polskiego brydża.
3. Możecie skorzystać z dofinansowania imprez młodzieżowych w wysokości uzależnionej od wpływów od Sponsorów na konto Warszawskiego Związku Brydża Sportowego. Szczegółowa informacja znajduje się na forum Juniors Only.
4. Możecie stać się właścicielem atrakcyjnych gadżetów: firmowe i forumowe koszulki, sweterki itp.
5. Poznacie kompletny system z bazą do 21PC, którym możecie zagrać w przyszłości z mocno zaangażowanym w teorię Juniors Only partnerem. Zagrać wtedy z koleżanką lub z kolegą z forum. Dostaniecie kartę konwencyjną. Możecie liczyć na stałą pracę w parze oraz na pomoc moją i innych ekspertów. Będą to analizy błędów i uzasadnienia logiczne.
6. Gdy Wasza para z jakichś przyczyn się rozpadnie, możecie sobie wybrać i możecie sparować się z dowolną osobą z naszego forum, która znajduje się na oficjalnej liście użytkowników Juniors Only.
7. W Warszawie powstaje bezpłatny dla młodzieży prywatny klubik brydżowy, którego jestem opiekunem. Każdego dnia w godzinach od 12:00 do 23:00 będzie w nim można umawiać się i rozgrywać mecze na zasłonach! Z wielu meczów o wysoką stawkę z udziałem mistrzów będą transmisje na BBO. Jest to punkt doskonalenia gry meczowej, gramy wyłącznie na IMP-y. Udział w takich treningach przygotowuje Was do wielu ważnych imprez międzynarodowych. Zapewnienie o pomocy w realizacji tego projektu i dostarczeniu sprzętu do gry dostałem od Zarządu PZBS, w którego imieniu wypowiedział się dyr. Biura Sławek Latała. Adres Treningowego Ośrodka Na Impy (TONI) znajdziecie pod tym linkiem, stacja metra Kabaty: <http://www.restauracjadalmacja.pl/>
8. Juniors Only jest bezpłatne dla Was i dla Waszych opiekunów – zapraszamy!

Poznajcie teraz kilka opinii o Juniors Only i o systemach naturalnych:

Władysław Izdebski:

„Przeglądając karty konwencyjne kilkudziesięciu najlepszych par świata stwierdziłem, że ponad 80% z nich stosuje w pełni naturalną bazę otwarć; otwarcie 1 trefl– 3+ trefle (u niektórych 2+ trefle)... 11-21 PC.

Zawsze otwarcie 1 w kolor niesie informację o długości koloru otwarcia. Tak więc istnieje niemal powszechne przekonanie, że w dobie brydża totalnego otwarcie naturalne daje dobry start na okoliczność licytacji dwustronnej.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że systemy o otwarciach naturalnych są zdecydowanie bardziej odporne na destrukcyjne działania przeciwników. Gdyby obrońcy nie przeszkadzali w wymianie informacji precyzja systemów silnopasowych i silnego trefla byłaby bezsporna. Niestety współczesny agresor wślizguje się do licytacji z byle czym. Warto więc uwierzyć tym 80% profesjonalistów, według których warto grać systemem o naturalnej bazie otwarć. W licytacji najważniejsze jest bowiem znalezienie dobrze uzgodnionego koloru. Nawet jeśli wówczas nieco zawyżymy kontrakt i przegramy go bez jednej (bez dwóch, ale bez kontry), to często będzie on opłacalną obroną.

Nie należy też bać się licytacji szeroką strefą w obawie przed zgubieniem precyzji licytacji, gdyż we współczesnym brydżu istnieją metody pozwalające dobrze zbilansować rozdanie. Czy to znaczy, że wszyscy powinni grać szeroką strefą otwarć (11-21 PC)? Nie! Na ostateczny wybór systemu przez konkretną parę ma wpływ wiele czynników – pisałem o tym wielokrotnie. Wśród tych ok. 20% par, które nie grają szeroką strefą, są zdobywcy najwyższych trofeów. Jednak każdy z nich, gdy przyjdzie mu zagrać w przypadkowym zestawieniu, równie znakomicie radzi sobie, licytując pełną strefą. Warto być w takim towarzystwie!”

Wojtek Gaweł:

„Moja przygoda z brydżem zaczęła się od sztucznych systemów typu wspólny język. Dopiero 3-4 lata temu poznałem naturalny system. Naturalny styl sprawił, że szybko zacząłem robić postępy. System ten jest podstawą zrozumienia istoty gry w brydża. Tworzy bazę do grania każdym systemem. Uczy logicznego myślenia, szerszego spojrzenia na sytuację przy stole, lepszego radzenia sobie z licytacją dwustronną. Znajomość systemu naturalnego sprawia, że stajemy się graczem bardziej elastycznym i otwartym. Możemy zagrać z każdym, ćwicząc na BBO nie jesteśmy skazani na grę tylko z Polakami znajdującymi WJ. W brydżu, jak w każdej dziedzinie, znając wiele dróg i możliwości możemy świadomie zdecydować, co wybieramy. Ja już do grania WJ w stałej parze nie wróciłem. Poznaj, poszerz horyzonty i wybierz sam! (Nadmiar wiedzy jeszcze nikomu nie zaszkodził :))”

Rafał Jagniewski:

„Co do meritum, czyli walorów opracowania pewnej bazy systemowej uważam, że wypracowanie schematów NATURALNEJ licytacji jest podstawą dalszego rozwoju, moim zdaniem WJ nie nadaje się do tego za bardzo, znam masę przykładów na migrację z WJ do systemu naturalnego (ostatnie to Jacek Kalita, Michał Nowosadzki), a żadnego w drugą stronę. Po co tracić czas na kierunek który po kilku/kilkunastu latach i tak okaże się ślepą uliczką? :) Dla mnie inicjatywa GG (Grzegorza Gardynika – red.) skierowana do juniorów to świetny pomysł, który zaprocentuje w przyszłości.”

Zapraszamy! Nie przegapij szansy na poszerzenie swojej wiedzy o brydżu. Klikaj i loguj...

Grzegorz Gardynik

Ucz się od najmłodszych!



Michał Klukowski,
Arcymistrz (13 WK),
zawodnik ekstraklasowej
drużyny RUCH AZS PWR
Wrocław; najmłodszy
arcymistrz w historii
polskiego brydża. W
przyszłym roku obchodzić
będzie swoje 18-te
urodziny.

To ja – Michał. Swoją przygodę z brydżem zacząłem w 2006 roku. Wzięło się to z tego, że moi rodzice są brydżystami, którzy - gdy byłem młodszy - często jeździli na wiele różnych turniejów, więc by nie zanudzić się, za namową taty poszedłem na lokalne kółeczko brydżowe. Z perspektywy czasu wiem, dlaczego wybór tego akurat hobby okazał się tak bardzo trafny, oraz które czynniki sprawiły, że kilka razy udało się mi „uciągnąć” moim partnerom z drużyny i z pary w ważnych imprezach brydżowych.

Początki, jak zawsze, były trudne, i choć przez pierwszy rok gry regularnie zapomniałem o ściąganiu atutów oraz o liczeniu do 13, to nie zniechęciłem się i po jakimś czasie zacząłem dostrzegać efekty pracy, wraz z którymi przyszły pierwsze sukcesy. Jednak nie byłoby ich, gdybym na przestrzeni tego czasu nie stosował się do poniższych wskazówek, którymi chciałbym się z Wami podzielić.

Zatem po pierwsze - nie poddawać się! Zaangażowanie i brak znużenia to jednak nie wszystko, potrzeba przede wszystkim gry! Niezliczona ilość rozdań na BBO sprawiła, że pewne procesy myślowe zaczęły zachodzić szybciej, a i gra stała się bardziej sprawna.

Po drugie - dużo trenować! Jako młody adept, zawsze chętnie kręciłem się wokół brydżystów z wieloletnim stażem, a podsłuchując ich dyskusje czy podglądając grę starałem się od nich uczyć i wyrabiać w sobie odpowiednie nawyki.

Po trzecie - ucz się od lepszych! W grze wszystkich, nawet największych mistrzów, można czasem dostrzec poważne niedociągnięcia. Nikt nie jest nieomylny! Najważniejsze jest jednak, żeby nie „pozjadać” za szybko wszystkich rozumów i dwa razy nie powtarzać tego samego błędu!

Po czwarte - nie wstydz się przyznać do błędów i ucz się na nich!

Po piąte i najważniejsze - przy brydżu dobrze jest nie traktować wszystkiego ambicjonalnie, oraz unikać kłótni, które powodują tylko, że gramy coraz gorzej, dodatkowo psując atmosferę. A przecież chodzi o to, by przede wszystkim dobrze się bawić, więc traktuj brydża jak dobrą zabawę!

Mam nadzieję, że przedstawione sugestie pomogą młodym brydżowym adeptom w staniu się świetnym brydżystami. Głęboko wierzę, iż jeśli będziesz postępować zgodnie z zestawem danych porad, już niedługo zaczniesz regularnie ogrywać mnie przy brydżowym stoliku!

A więc - do dzieła! :)

Michał Klukowski

I Ty możesz zostać Wójcickim!



Michał Kania

Ta tytułowa sentencja pokierowała mnie do wymyślenia czegoś z pogranicza „menedżera” brydżowego a gier internetowych typu „fantasy”. Po setkach godzin analiz, rozmyślań i planowań powstał jedyny brydżowy „menedżer” internetowy, czyli Fantasy Ekstraklasa. Gra jest darmowa i dostępna dla wszystkich użytkowników www.forumbridge.pl, a powiem nawet więcej – można w niej wygrać wspaniałe nagrody!

Sensem gry jest wcielenie się w coacha brydżowego i skompletowanie jak najlepszej drużyny brydżowej. Co tam Głasek, Gołębiowski czy Narkiewicz! Ty możesz pokazać, że jesteś od nich lepszy w tym aspekcie i znasz się na brydżu lepiej, niż każdy z nich!

Gra Fantasy Ekstraklasa opiera się na butlerze Ekstraklasa (brydżowej), jednak nie jest ona tylko typowaniem komu pójdzie najlepiej. Trzeba dodatkowo wiedzieć kto z kim gra w parze, z kim warto się wymienić, kto gra na kogo, i cytując polską klasykę filmową „Kto to jest JOKER?!“.

Gra się przeciwko innym „żywym” graczom, którzy również chcą wygrać atrakcyjne nagrody. Gra składa się z 3 faz. W pierwszej każdy z 16 graczy w poszczególnej lidze wybiera wg określonej kolejności swoją drużynę brydżową. Niestety, jeżeli gracz przed nami wybierze danego gracza, nie jesteśmy w stanie już go wybrać.

Po skompletowaniu swojej drużyny (składającej się z 8 zawodników) następuje II faza gry czyli rynek transferowy. Możemy z każdym dowolnym graczem z naszej ligi wymienić się zawodnikiem bądź zawodnikami. Na sam koniec zostaje nam tylko wystawić skład i liczyć, że nasi gracze wygrają jak najwięcej podczas styczniowego zjazdu ligi.

Fantasy Ekstraklasa to nie tylko gra, ale również dobra zabawa, dużo śmiechu i wspaniałe nagrody. Rok temu zwycięzca I edycji Fantasy Ekstraklasa wygrał darmowy pobyt wraz z partnerem w Szczyrku na kongresie Beskidzki Szlem.

By wziąć udział wystarczy zapisać się w odpowiednim wątku (wątek o nazwie: Fantasy Ekstraklasa 2013/2014) na forumbridge.pl. Żeby zwiększyć swoje szanse warto przeczytać szczegółowy regulamin by dowiedzieć się co to są premie, co robi kapitan, kogo warto trzymać i cytując Rysia z *Czasu Surferów*: „Kto to jest Joker?!“.

Zapisy do 15 listopada!

Zapraszam wszystkich młodych i starych do zabawy i na koniec zamieszczam krótki wywiad ze zwycięzcą I Edycji Fantasy Ekstraklasa Kacprem Kacperskim.



Kacper Kacperski

Michał Kania: Na początku chciałem się dowiedzieć co sądzisz o grze Fantasy Ekstraklasa? Podszedłeś do niej bardziej luźno czy, jako że nagroda była dość duża, poświęciłeś analizie ligi trochę więcej czasu?

R'Pupoklast (Kacper Kacperski):

Na początku podchodziłem do pomysłu sceptycznie, co można zauważyć biorąc pod uwagę moje późne zgłoszenie się. Na początku zobaczyłem długi regulamin i mi się odechciało, ale jak zobaczyłem, że znajomi się zgłaszają to postanowiłem ów regulamin przejrzeć. Spodobało mi się założenie, toteż się zgłosiłem, a generalnie, gdy już się za coś zabieram to staram się robić to super poważnie. Faktem jest, że nagroda też była niemała, ale grałem głównie dla własnej satysfakcji (nieważne czy wygram czy nie, byle być przed pozostałymi graczami :P). Czas włożony w planowanie i analizę zwrócił się z nawiązką - było warto :)

MK: Czy swoją wygraną traktujesz jako fart? Czy bardziej uważasz, że najlepiej poradziłeś sobie z wybieraniem zawodników?

KK: *Malutka doza fartu jest w życiu potrzebna. Acz mam wrażenie, że akurat podczas fantasy najlepiej (no może z wyjątkiem Krzysiomira) poradziłem sobie z analizowaniem regulaminu i ukrytych furtek, gdzie i jak można punkty zdobywać, co robić, żeby ich nie tracić, w której kolejce wybierać, które drużyny grają na kogo, kto ma przed sobą łatwiejsze mecze, kto natomiast walczy na pretendenta. Ważne było też to, żeby mieć sensownych zmienników, którzy w czasie gdy moi podstawowi zawodnicy raczej dostaną bęcki będą mieli mecz, który co najmniej zremisują. Tym tropem trafiłem na pary Mrągowia - Silesia i Skobud - Unia, jako potencjalne w które warto zainwestować i wykupić pary z tych drużyn. Później pojawiła się kolejność picków, która jednoznacznie zdefiniowała moją strategię, szczególnie po pierwszej zamianie Ios z Krzysiomirem, o którym wiedziałem, że prawdopodobnie też planował zagrać na Mrągowię. W pierwszej rundzie tedy wybrałem dwóch zawodników na handel, co by się szybko do przodu poprzesuwać i móc skompletować zaplanowany skład. Na mojej drodze stanął Eahl (pozdrawiam Przemka - widać, że podobnie jak ja analizował, ale miał pecha w losowaniu kolejności), na szczęście nie był tak zdefiniowany jak ja. Gdy już się udało skompletować Skobud to było z górki. Unii Leszno nikt nie tykał...*

MK: Dlaczego nie postawiłeś w swojej drużynie na żadnego galaktyka?

KK: *Bo mogłem. A na poważnie, moja pozycja w kolejności picków była taka a nie inna. Najbardziej perspektywiczni Galaktikos zostali szybko wybrani. Z pozostałymi zawsze jest problem, czy? ile? na ile poważnie? i z kim? grać będą. Ważne też wybrać zawodników, którzy grają o coś do końca, nie tych, którzy mają pewne miejsce w final four i w ostatnich meczach sobie luźno karty dokładają. Patrząc na zbiorowiska wybrane przez pozostałych graczy byłem dość spokojny o wynik. Ankieta typująca zwycięzcę przed zjazdem nie typowała mnie jako murowanego zwycięzcę, ale na pewno ustawiała w gronie faworytów. No i najważniejsze: "WK nie gra".*

MK: Czy w obecnej edycji planujesz zagrać podobną taktyką jak ostatnio? Głównie opierając zespół na premiach bonusowych?

KK: *Dużo zależy od regulaminu, jeśli się nie zmieni jest na to spora szansa. Choć w tym sezonie trudniej znaleźć dwie solidne sporo grające pary. Nie chcę się za bardzo odślaniać na razie, ale jakieś wstępne plany już mam.*

MK: W 1 edycji moim zdaniem zabrakło spektakularnych transferów pomiędzy paroma graczami, większość wymian odbyła się na poziomie picków. Czy uważasz, że gracze powinni być w 2 edycji bardziej aktywni na rynku transferowym ?

KK: *Tak, to chyba była największa słabość fantasy, ludzie zupełnie nie chcieli się wymieniać - większość okopała się na swoich pozycjach i wiało nudą. Odbiło się to na wynikach; ci, którzy się wymieniali, kombinowali, pertraktowali - wygrali (Ja, Krzysiomir, Lukasz {choć tu spółka z paszymem mało podobała mi się, jednego pokarało, drugi się na podium wbił}, Eahl). Ludzie nie zauważyli, że na wymianach często korzystają obie strony. Oby w następnej edycji było lepiej.*

MK: Czy miałeś jakieś przecieki do tego kto kiedy zagra? No i czemu zmarnowałeś jokera i nie uwierzyłeś w pana Głaska?

KK: *Jedyny przeciek, który miałem to, że prezes Głasek zagra w pierwszym segmencie zjazdu, reszta to czyste spekulacje. Dlatego też wtedy wybrałem Jokera, żeby go nie zmarnować. A wyszło jak wyszło.*

MK: Czy masz jakieś rady dla nowych graczy co do wyboru teamu?

KK: *Nie idź na żywioł, zaplanuj dokładnie co chcesz osiągnąć i jakimi środkami możesz to zrobić, a później osiągaj to...*

Pytania z cyklu: „Forum z Butami”:

MK: Forumbridge czy bridge24?

KK: *Forumbridge - głównie za sprawą ludzi, którzy je tworzą. O b24 nie wiem za bardzo nic, może kiedyś...*

MK: Na dzikim zachodzie z rewolwerowcem JKotorem czy szeryfem Zatorskim?

KK: *Na prawdziwym dzikim zachodzie z JKotorem.*

MK: „Problemy Isi” czy „Analizy walca”?

KK: *"Analizy Walca" - gdy się w nie wczyta, to można sporo się nauczyć, ale fakt, że jednak trzeba mieć ogromną dozę samozaparcia.*

MK: Dożywocie dla Trotto – za czy przeciw?

KK: *Przeciw - ogólnie polityka stosowana przez Pucia w kwestii ostrzeżeń i banów nie jest mi bliska.*

MK: „Świat brydża” czy „Brydż”?

KK: *Brydż*

MK: Twój ulubiony komentator na bridgeramie?

KK: *Lechcold, później JKotor, później niestety długo, długo nikt...*

MK: Ilu forumowiczów masz w ignorze?

KK: *14*

MK: „Fantasy Ekstraklasa”- super gra czy nudzenie?

KK: *Prawie super gra - niestety gracze chyba nie zrozumieli konceptu do końca, i na razie rynek transferowy nie żył.*

MK: Nowy zarząd PZBS- dajmy im więcej czasu, czy spodziewałem się więcej?

KK: *Dajmy im więcej czasu, wybrani zostali na całą kadencję i wtedy ich rozliczymy.*

MK: Na kursokonferencji z kalbarem czy Tradem?

KK: *Tradem, Kalbara "mam prawie na co dzień".*

MK: Na wyjeździe młodzieżowym: z Whorsipperem czy na imprezie?

KK: *Nie wiem, nigdy nie byłem na imprezie młodzieżowej i raczej się z tego cieszę.*

MK: Inwiitofitka (IF21) czy Totolotek?

KK: *Zdecydowanie Totolotek - a kto wie, może nawet i niedługo Multilotek.*

MK: Spamowanie wątków razem z obatalem czy primem?

KK: *Z żadnym, jak już musiałbym wybierać to z Obatalem.*

MK: Od kogo dostałeś najwięcej czerwonych kartek?

KK: *Nie wiem, pewnie od kogoś, kogo mam w ignorze, wiem za to, za który post – w wątku, gdzie Garden piwo rozdawał.*

Rozmawiał: Michał Kania

Ku pamięci



Jakub Wojcieszek

„Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: z nich zaś największa jest miłość.”

Jeżeli przenieść ten cytat na płaszczyznę brydżową można by stwierdzić, że istnieją wyobrażenia, logika i pamięć – zaś najważniejsza z nich jest pamięć. Lecz czy gdybym rzeczywiście mówił językami ludzi i aniołów, a pamięci bym nie miał, byłbym... jak to dalej leciało – cymbałem? Przytoczę Ci, drogi Czytelniku, kilka anegdot, które pokażą, że życie bez pamięci to nie paradise.

Czy jest cierpliwa? – czyli zawsze pamiętaj o nastawieniu budzika.

Wrocław 2009. Kadra U20. Dzień trzeci. Zawodnicy zjawiają się na miejscu gry, a mojego partnera ciągle nie widać. Nie odbiera telefonu i nikt nie wie, co się z nim stało. Mija pierwsza runda i nic. Druga runda dobiega końca -20VP zasila nasze konto, lecz nareszcie pojawia się, trochę skorodowany, ale żywy. Bywa.

Oj, jest łaskawa – z serii „stary gdzie moja bryka?”

Poznański Mityng Brydżowy 2010. Sobotni wieczór spędzamy w klubie. Zostawiam samochód gdzieś na mieście. Jest miło, do momentu, gdy nagle budzę się w niedzielę w hotelu, a do turnieju teamów zostało 15 minut. Telefon do znajomego czy może nas zastąpić w pierwszej rundzie, ale znowu niefart. Na szczęście w kieszeni znajduję wizytówkę korporacji taksówkowej (skąd ona się tam wzięła?). Szybki prysznic i jedziemy na salę gry. Po pierwszej rundzie jesteśmy na drugim miejscu a od drugiego meczu nie oddajmy prowadzenia. Wspomnienia poprzedniego dnia powoli wracają, tylko właśnie – gdzie ja tak w rzeczywistości zaparkowałem? Ostatecznie udaje się odnaleźć jakiegoś świadka i wszystko kończy się happy endem.

Wszystko przetrzyma – jak uchroniłem się przed wymazaniem wspomnień.

Sława 2011. Sława to prawdziwy obóz przetrwania. Na każdym kroku czai się niezliczona ilość szpiegów i terrorystów. Na swoje nieszczęście pewnego dnia znalazłem się w niewłaściwym miejscu i czasie i tak stałem się bardzo niewygodnym świadkiem. Wyrok: zatarcie pamięci poprzez wypicie trucizny. Egzekucja nastąpiła wieczorem. Następnego ranka obudziłem ledwo żywy, bez wspomnień poprzedniej nocy. Prawie bez wspomnień, gdyż o dziwo jedyną rzeczą, jaką pamiętałem było wydarzenie, którego byłem świadkiem.

Mógłbym opowiedzieć jeszcze wiele podobnym historii, parę z nich wydarzyło się również tutaj podczas poprzednich edycji pucharu Podbeskidzia. Zgadnijcie, co łączy je wszystkie? Nie, nie jest to wyżej wymieniona trucizna, gpsowy wirus czy środek korodujący, lecz wspaniałe wspomnienia i ludzie, dzięki którym je zawdzięczam. Życzę wszystkim, aby trwale i pozytywnie zapamiętali te zawody.

Jakub Wojcieszek

Punktacja długofalowa Turniejów o Puchar Podbeskidzia po 11 latach (2002-2012)

| miejsce | zawodnik | suma | 2002 | 2003 | 2004 | 2005 | 2006 | 2007 | 2008 | 2009 | 2010 | 2011 | 2012 |
|---------|----------------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| 1 | M. Kania | 1190 | | 98 | 80 | 144 | 176 | 78 | 126 | 86 | 119 | 157 | 126 |
| 2 | I. Shpuntuou | 1150 | | | 103 | 146 | 116 | 114 | 120 | 82 | 150 | 162 | 158 |
| 3 | M. Igła | 1126 | | 90 | 73 | 94 | 166 | 102 | 159 | 90 | 157 | 86 | 109 |
| 4 | B. Igła | 1069 | 64 | | 146 | 142 | 205 | | 138 | 90 | | 176 | 109 |
| 5 | A. Pełszyńska | 1063 | | 130 | 84 | 48 | 80 | 90 | 90 | 122 | 157 | 109 | 153 |
| 6 | P. Zatorski | 1055 | | | | 134 | 172 | 125 | 116 | 153 | 177 | 98 | 80 |
| 7 | K. Gałązka | 1008 | | 114 | | 148 | 162 | 118 | 132 | 112 | 86 | 136 | |
| 8 | R. Janik | 973 | 58 | 166 | 101 | 138 | 140 | | 140 | 104 | | 126 | |
| 9 | P. Kruszewski | 963 | | 114 | | | 162 | 118 | 132 | 112 | 98 | 141 | 85 |
| 10 | Y. Shpuntuou | 949 | | | 34 | 30 | 60 | 114 | 145 | 143 | 160 | 114 | 149 |
| 11 | J. Naruszewicz | 929 | 76 | 147 | 97 | 96 | | 98 | 128 | | 161 | 126 | |
| 12 | K. Wilczak | 879 | | | 80 | 62 | 146 | 78 | 126 | 82 | 101 | 120 | 85 |
| 13 | Ł. Witkowski | 874 | | | 53 | 114 | | 116 | 106 | 138 | 143 | 61 | 143 |
| 14 | I. Weinhold | 871 | | 130 | 77 | 132 | 124 | 76 | | 110 | 107 | 116 | |
| 15 | R. Parkitny | 863 | | | 27 | 86 | 120 | 80 | 86 | 124 | 112 | 128 | 100 |
| 16 | J. Betley | 821 | | | 83 | 165 | | | 149 | | 150 | 109 | 164 |
| 17 | P. Szymaszczyk | 810 | | | | 26 | 181 | 120 | 82 | 92 | 138 | 73 | 97 |
| 18 | W. Kaźmierczak | 804 | | | | | 128 | 139 | 164 | 100 | 143 | 130 | |
| 19 | Ł. Gaweł | 786 | | | | 120 | 96 | | 134 | | 143 | 153 | 140 |
| 20 | M. Stefanów | 768 | | 140 | 110 | 174 | 200 | 144 | | | | | |
| 21 | P. Kaleta | 767 | 20 | 124 | 99 | 62 | | 80 | | 94 | 86 | 102 | 100 |
| 22 | K. Dufrat | 756 | | | | | 66 | | 120 | 129 | 119 | 150 | 172 |
| 23 | I. Łosiewicz | 750 | | | | 114 | | 116 | 106 | 76 | 149 | 76 | 113 |
| 24 | T. Kapera | 747 | | 120 | 108 | 124 | 170 | 149 | | | 76 | | |
| 25 | T. Jochymski | 738 | | | | | 128 | 139 | 164 | | 88 | 96 | 122 |
| 26 | Ł. Golder | 737 | | | 18 | | | 76 | 102 | 122 | 157 | 109 | 153 |
| 27 | M. Mroczkowski | 725 | | 94 | 108 | 124 | 112 | 108 | | 86 | 93 | | |
| 28 | J. Ostrowski | 724 | 105 | 128 | | 169 | 200 | 122 | | | | | |
| 29 | G. Merynda | 720 | | 108 | | 130 | 138 | | 136 | 80 | | | 128 |
| 30 | Pa. Jassem | 707 | | | 129 | 150 | 172 | | | | | 176 | 80 |

Program Festiwalu

Piątek (08.11.2013):

17:00-17:50 Kolacja

18:00-22:00 Młodzieżowy Festiwal Brydżowy Turniej Par na IMP-y & Mistrzostwa

Polski AZS Par na IMP-y (ok. 30 rozdań)

22:30 Siatkówka

Sobota (09.11.2013):

07:45-08:45 Śniadanie

09.00 Uroczyste otwarcie festiwalu

09:15-14:15 Młodzieżowy Festiwal Brydżowy Turniej Indywidualny & Indywidualne Mistrzostwa Polski AZS (ok. 30 rozdań)

14:30-15:30 Obiad

15:30-20:00 Młodzieżowy Festiwal Brydżowy Turniej Par na maksy & Mistrzostwa Polski AZS Par na maksy

20:00-21:00 Kolacja grillowa

21:00 Spotkanie integracyjne

21:30 Piłka nożna

Niedziela (10.11.2013):

07:45-8:45 Śniadanie

9:00-14:15 Młodzieżowy Festiwal Brydżowy Turniej Teamów & Mistrzostwa Polski AZS Teamów: Eliminacje

14:30-15:30 Obiad

16:00-19:00 Młodzieżowy Festiwal Brydżowy Turniej Teamów & Mistrzostwa Polski AZS Teamów: Eliminacje c.d.

19:00-20:00 Kolacja

20:00 Młodzieżowy Festiwal Brydżowy & Mistrzostwa Polski AZS Teamów: Półfinały i Finały

20:00 Dodatkowy Turniej EX-1

22:00 Turniej tenisa stołowego

Poniedziałek (11.11.2013):

8:00-9:00 Śniadanie

9:00 Uroczyste zamknięcie Mistrzostw

10:00-14:00 Turniej Przyjaciół Brydża

Biuletyn przygotowali i opracowali:

Michał Kania i Tomasz Jochymski

Artykuł

„To już 12-ta edycja...”

„Mistrzostwa Polski AZS”

Wywiad z Jarkiem Ostrowskim

„Szczyrk na sportowo”

„Zaatakuj Amerykę”

„Ucz się od najmłodszych!”

„I Ty możesz zostać Wójcickim!”

Wywiad z Kacprem Kacperskim

„Ku pamięci”

Autor

Tomasz Jochymski

Tomasz Jochymski

rozmawiał Tomasz Jochymski

Tomasz Jochymski

Grzegorz Gardynik

Michał Klukowski

Michał Kania

rozmawiał Michał Kania

Jakub Wojcieszek

Sponsorzy Festiwalu

Urząd Miasta Bielsko-Biała
Akademicki Związek Sportowy
Polski Związek Brydża Sportowego
Śląski Związek Brydża Sportowego
Beskidzkie Stowarzyszenie Brydża Sportowego
Karpacka Spółdzielnia Mieszkaniowa
PAJAK Sport
Posel do Parlamentu Europejskiego Małgorzata Handzlik
Posel RP Jacek Falfus
Posel RP Stanisław Szwed
Klub Klimat
Befado
Pizzeria Targowa